

***Wygląda na to, że kolejny raz Roma obejrzy "plecy" Juventusowi na finiszu rozgrywek Serie A. Tymczasem w rozgrywkach Ligi Europy, podopieczni Luciano Spallettiego wyrastają na poważnego kandydata do zdobycia trofeum.***

Rzymianie rozegrali wczoraj najlepsze spotkanie w tym sezonie, demolując w wyjazdowym pojedynku Villarreal 4:0 praktycznie zapewniając sobie awans do kolejnej rundy rozgrywek.

Poza dziesięć minutami w drugiej połowie spotkania, ekipa Giallorosch całkowicie dominowała. Wczorajszy pojedynek zupełnie nie ułożył się po myśli 57-letniego szkoleniowca popularnej Żółtej Łodzi Podwodnej.

Defensywa rzymian przez całe spotkanie spisywała się bez zarzutu, w pomocy rządili De Rossi oraz Strootman, swoją cegiełkę dołożyli na flankach Bruno Peres i Emerson Palmieri, a ten ostatni słabszą nogą zdobył piękną bramkę. Kolejny raz na czołówkach gazet znalazł się reprezentant Bośni, Edin Dzeko, który zapisał na swoim koncie hat-trick. Pojedynek zakończył się rezultatem 4-0 i przyszłotygodniowy rewanż na Olimpico wydaje się formalnością.

Przed meczem, taktyk rzymian nie ukrywał, że wolałby uniknąć pojedynku z zeszłorocznym półfinalistą rozgrywek, a tymczasem dzięki gładkiemu zwycięstwu, kibice Giallorosch mogą mieć powody, aby wierzyć, że ich zespół zdobędzie w tym sezonie europejskie trofeum. Podobnie wygląda sytuacja w obozach Manchesteru United, Tottenhamu oraz Shakhtara Donieck, jednak jeśli Roma powtórzy wczorajszy występ może być trudna do zatrzymania.

W szerszej perspektywie wynik drużyny Dumy Stolicy to doskonała wiadomość dla Serie A. W ostatnich latach najwyższa włoska klasa rozgrywkowa straciła miejsce w lidze mistrzów na rzecz ekipy z Bundesligi, jednak występy takich drużyn jak Roma czy Napoli w starciu z Realem pokazały, że są na Półwyspie Apenińskim zespoły poza Juventusiem posiadające jakość. Również Fiorentina zaprezentowała się z dobrej strony, pokonując Borussię Monchengladbach dzięki pięknemu trafieniu z rzutu wolnego, Federico Bernadeschiego.

Pościg Giallorosch za ekipą starej Damy, w walce o Scudetto może okazać się nieskuteczny, jednak jeśli Spallettiemu uda się utrzymać "świeżość" składu w najbliższych tygodniach i utrzymać poziom występów, jak wczorajszy na El Madrigal, jest spora szansa, aby w maju w klubowej gablocie rzymian pojawił się puchar za zwycięstwo w rozgrywkach ligi europejskiej.

Autor: cwibel